

ABC

NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Z Kowna donoszą...

(w) Po wiadomościach o przeniesieniu nauczycieli polskich, o deportowaniu Polaków i pędzaniu ich po różnych miejscowościach małej republiki litewskiej przyszyły skolei z Kowna wiadomości o nowej ustawie, regulującej byt stowarzyszeń, skierowanej pośrednio przeciwko organizacjom polskim.

Nic zatem nie zmienia się w republice litewskiej. Woli ona ugiąć się pod presją Niemiec i ponosić klęski wewnętrzne na rzecz żywiołu niemieckiego, niż porozumieć się z Polską. Oficjalną przyczyną tego jest sprawa Wilna. Litwini do dziś dnia oficjalnie nie uznają granicy polskiej, nie wyciągając ją linją demarkacyjną. Czy w istocie jednak może im tak bardzo zależeć na uzyskaniu ziem etnograficznie nie litewskich i przeniesieniu stolicy do miasta neliwskiego?

Wydać się, że istnieją poza sprawą wileńską pewne głębsze przyczyny. Dział tu nie tylko nacjonalizm, lub propaganda państw trzecich. Rzecz zasadniczą w stanowisku Litwy wydaje się być jej inferiority complex — poczucie własnej niższości wobec Polski. Otwarcie granic, porozumienie z Polską musi, wedle przekonania polityków kowieńskich, prowadzić nieuchronnie do utraty niepodległości. Kultura polska, polska produkcja i polskie wpływy polityczne zaleją republikę. W konsekwencji Polacy tak, czy inaczej, podbiją Litwę. Tym kompleksem niższości tłumaczy się chęć całkowitej izolacji i tłumienie za wszelką cenę żywiołu polskiego.

Dla Polski Litwa stanowi nie tylko ważne zagadnienie — zagadnienie ujścia Niemna i granicy, okalającej Prusy Wschodnie. Toteż w interesie naszego leży bezwzględnie posiadanie wpływu na to, co dzieje się nad dolnym Niemnem. Ale był narodu i państwa litewskiego w niczem zupełnie nie przeszkadza Polsce, a nawet jest bardzo pożądaną. Dlatego chcemy dobrych stosunków z Litwą. Od samej Litwy zależy, czy stosunki te będą istotnie dobre, czy też Litwa nadal żyć ma w ustawicznym strachu przed fikcyjną polską interwencją.

W każdym razie nie wydaje się, aby właściwą dla samej Litwy była metoda gnębienia ludności polskiej i drażnienia Polaków.

Ułaskawiony przez negusa generał spadł po pijanemu w przepaść

KAIR 3.2. (PAT.) Z Addis-Abeby donoszą: Podczas ostatniego pobytu swego w Dessie cesarz przywołał do siebie i ułaskawił b. dedżasmacza prowincji Uulu, który był jeszcze przed rozpoczęciem wojny skazany na pozbawienie godności i konfiskatę majątku. Obecnie zwrócono mu ziemie i nadał tytuł Ftauri. Uradowany tem nowy generał cały dzień uczcił

Warszawa bez tramwajów

Częściowy strajk w wodociągach oraz demonstracje w gazowni i rzeźni

Wczoraj, o godz. 5 rano rozpoczął się w Warszawie powszechny strajk pracowników tramwajów i autobusów miejskich. Podłożem strajku był projekt nowych ustaw o służbie, odpowiedzialności dyscyplinarnej, uposażeniach w samorządzie, które przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wysłane zostały do izb ustawodawczych.

Większość mieszkańców przedmieść Warszawy poszła do pracy piechotą, inni zbierali się w grupki i przyjeżdżali do śródmieścia taksówkami. Największą konsternację wywołał strajk wśród przyjezdnych z prowincji, którzy na dworcach do piero dowiadawali się, że jedynym pozostającym im środkiem komunikacji są taksówki.

Niektóre fabryki, uprzedzone o strajku, powysyłały po robotników specjalne platformy i samochody ciężarowe, celem niedopuszczenia do późnego rozpoczęcia pracy. Wiele dzieci, mieszkających w okolicy Woli, Czerniakowa i innych przedmieść Warszawy, pospóźniło się lub nie porzuciło do szkoły. Wiele autobusów, które z hulkiem i turkotem toczyły się po ulicach.

Zarząd Tramwajów i Autobusów Miejskich skierował do wszystkich pracowników, zgromadzonych w godzinach rannych w zakładach, apel, w którym poddał krytycznej ocenie sposób protestu przeciwko projektowi ustawy o podwyżce podatku dochodowego oraz przestrzegając, że Dyrekcja podobne wystąpienia będzie musiała uznać za niewłaściwe i będzie się czuła zmuszona wyciągnąć odpowiednie konsekwencje. Okólnik podpisał wicedyrektor Niepokoj-

Redukcje pracowników w Monopolu Spirytusowym

Dyrekcja Monopolu Spirytusowego w ciągu miesiąca lutego ma przeprowadzić reorganizację personelu, przy której ma ulec redukcji 20 proc. pracowników umysłowych.

Pochód z łyżkami w butonierkach na wspólny obiad w Brunśniku

BERLIN, 3.2. (PAT.). Na dzień 9 lutego ludność miasta Brunśniku wezwano na wspólny obiad w koszarach miasta. W oznaczonej godzinie zbiorą się grupy partii narodowo - socjalistycznej z orkiestrami w określonych punktach zbornych i przemaszerują

przez ulice miasta do koszar, gdzie nastąpi wspólny posiłek. Każdy z uczestników obiadu musi ze sobą przynieść łyżkę i przyczem uczestnicy pocho- du będą nieśli łyżki w butonierkach.

czycki. Apel ten jednak nie zapobiegł strajkowi, jedynie pracownicy zgodzili się obsługiwać magazyny tramwajowe, elektrownię oraz konie.

W godzinach południowych czynione były próby przełamania strajku. W tym celu Zarząd wysłał ponownie wezwania do absolwentów, którzy przed kilkoma dniami ukończyli kursy dla tramwajarzy, by stawili się do pracy. Wezwania te jednak nie odniosło skutku.

INNE PRZEDSIĘBIORSTWA

Do strajku tramwajarzy przylączyli się wczoraj pracownicy Zakładu Oczyszczania Miasta. Obsługa samochodów, wywożących śmiecie z miasta oraz zmiatające ulice nie stawili się do pracy. Również dozorca porządku na Halach Mirowskich strajkował. W zakładach Wodociągów i Kanalizacji Miejskich robotnicy dniówkowi również wczoraj nie przyszli do pracy. W Gazowni Miejskiej przy ul. Ludnej pracownicy urządzili jednogodzinny strajk w godzinach 8 a 9 rano. W szpitalnictwie miejskim akcja dążąca do

Niemcy teraz zapłacą

Do zamknięcia tranzytu pewnie nie dojdzie

W uzupełnieniu podanej wczoraj wiadomości, dowiadujemy się, że zarządzenie Ministra Komunikacji, ograniczające tranzyt niemiecki przez Pomorze, wejść ma w życie od 7 b. m.

Strajk obsługi radiowej w pociągach P.K.P.

Obsługa radiowa w pociągach P. K. P. porzuciła pracę wobec tego, że kierownictwo zaproponowało jej gorsze warunki pracy bez zachowania ustawowego terminu wypowiedzenia. Tendencją tego wypowiedzenia jest chęć zmiany kwalifikacji tych pracowników, którzy dotychczas byli uważani za pracowników umysłowych, w

Kto otrzymuje koncesje na nowe apteki?

W styczniu b. r. został rozstrzygnięty — rozpisany akurat rok temu bo w r. 1935 — konkurs za uruchomienie nowych aptek w Warszawie, w centrum miasta. Ponieważ w najbliższym czasie ma być rozpisany konkurs na 6 nowych aptek na przedmieściach

Hotel Bristol zmienia zarząd

W dniu 1 lutego pracownicy Hotelu Bristol dostali wypowiedzenia, motywowane reorganizacją. Jak się dowiadujemy obecnie właściciele Bristolu zamierzają wydzierżawić hotel konsorcjum, do którego wchodzi m. in. dyrektor Adrij, p. Moszkowicz. Pertraktacje o dzierżawę toczyły się kolejno w Hotelu Bristol i w Hotelu Saskim.

Hotel Bristol w swoim czasie przeszedł w znacznym stopniu na własność Banku Cukrownictwa. Prezesem spółki akcyjnej Hotelu Bristol jest p. Stanisław Turno, ziemianin z Wielkopolski.

LONDYN, 3.2. (PAT.). Na słynnym rynku mięsnym Londynu t. zw. Smithfield Market wybuchł dziś w nocy strajk. Około 3 tysięcy sprzedawców mięsa, zaangażowanych przez hale do sprzedaży mięsa w jatkach Smithfield Market, nie przystąpiło po północy do pracy, żądając natychmiastowego załatwienia ciągnącego się od dawna sporu o płace. Sprzedawcy żądają 4 f. szt. tygodniowo, jako płacy minimalnej i 40-godzinnego tygodnia pracy.

Strajk sprzedawców pociągnął za sobą unieruchomienie robotni-

wywołała strajku nie powiodła się. Zorganizowane w godzinach południowych zebranie pracowników szpitalnych, należących do P. P. S., nie przyniosło rezultatu. W Rzeźni miejskiej na Pradze odbył się tylko jednogodzinny strajk włoski.

STRATY TRAMWAJÓW

Straty jakie poniesie przedsiębiorstwo Tramwajów i Autobusów Miejskich spowodu demonstracyjnego strajku pracowników komunalnych w dniu wczorajszym, wyrażać się będą w sumie 140.000 zł. Tyle bowiem wynioszą przeciętne wpływy z biletów. Tramwaje miejskie sprzedają w ciągu doby bilety za blisko 110.000 zł., zaś autobusy za 30.000 zł.

Jak podają związki zawodowe strajk demonstracyjny objął wczoraj 6.000 pracowników działów: ruchu, jak i warsztatów tramwajowych. W ciągu dnia odbyło się 5 zebrania tramwajarzy, w godzinach popołudniowych zaś zwołano posiedzenie międzyzwiązkowej komisji porozumiewawczej, na której delegaci 8 związków złożyli sprawozdanie o przebiegu

Półrządowe koła niemieckie dały wyraz przekonaniu, iż zarządzenie polskiego Ministra Komunikacji nie będzie zastosowane, ponieważ w toku rokowania o uregulowanie należności polskich za niemiecki tranzyt kolejowy.

myśl ostatniego orzeczenia Sądu Najwyższego. Spowodu strajku radio w pociągach jest nieczynne.

Związek transportowców, prowadzący tę sprawę, zwrócił się do inspekcji pracy z prośbą o interwencję. Jak wiadomo, radio w pociągach dzierżawione jest przez „Ruch“.

Warszawy, warto zwrócić uwagę na rozstrzygnięty z r. poprzedniego konkurs. Jak zapewnia jedna z agencji z pięciu koncesji, przyznanych w styczniu tego roku — aż trzy zostały oddane osobom, zajmującym wysokie posady, a jedna z nich zajmującej aż trzy posady. Dwie koncesje otrzymali oficerowie wyższych stopni.

Koncesje monopolowe rozdzielane są inwalidom i ludziom zasłużonym dla państwa. Koncesje na uruchomienie nowych aptek powinny być oddawane najwięcej potrzebującym pracy i oczyszcza odpowiadającym warunkom. Ci panowie, którzy z ostatniego przydziału otrzymali koncesje na otwarcie aptek, napewno z posad nie zrezygnują, aptek sami nie uruchomią, a w najlepszym wypadku koncesje wydzierżawią, by mieć nowe źródło dochodu.

Jak nam wiadomo, w świecie pracowniczym aptekarskim jest dość duża bezrobocie i tam powinno być skierowane oko decydujących o przydziale.

Londyn bez mięsa

Strajk 3 tys. sprzedawców mięsa na Smithfield Market

LONDYN, 3.2. (PAT.). Na słynnym rynku mięsnym Londynu t. zw. Smithfield Market wybuchł dziś w nocy strajk. Około 3 tysięcy sprzedawców mięsa, zaangażowanych przez hale do sprzedaży mięsa w jatkach Smithfield Market, nie przystąpiło po północy do pracy, żądając natychmiastowego załatwienia ciągnącego się od dawna sporu o płace. Sprzedawcy żądają 4 f. szt. tygodniowo, jako płacy minimalnej i 40-godzinnego tygodnia pracy.

Strajk sprzedawców pociągnął za sobą unieruchomienie robotni-

wczorajszego strajku.

Jednogodzinna przerwa w ruchu tramwajowym nasunęła kwestję czy tramwajarze, jak i inni strajkujący pracownicy miejscy otrzymają przy wypłacie pensji, wynagrodzenie również i za dzień poniedziałowy. Związki zawodowe stoją na stanowisku, że wypłata pensji powinna się odbyć bez żadnych potrąceń.

Niesamowite praktyki zawiadowcy kolejowego

Na jednej z większych stacji na linii Warszawa — Kraków zawiadowca stosuje wobec pracowników niezwykle praktyki.

Wszyscy pracownicy tej stacji otrzymali rozkaz, aby każdego dnia o oznaczonej godzinie zjawiali się przed objęciem służby na peronie. Zawiadowca ustawia zebranych kolejarzy w wojskowy szereg i dokonuje przeglądu personelu.

Zawiadowca wytyka kolejarzom brakujące lub niedopięte guziki u-

Smithfield Market zaopatruje cały wielki Londyn, a więc 8 milionów ludności w mięso. Ponieważ znajduje się w centralnej części Londynu blisko najruchliwszej dzielnicy City, zastój ten odbija się fatalnie na ruchu kołowym. Tysiące samochodów ciężarowych oczekuje w najbliższym sąsiedztwie Smithfield Market na mięso. Zazwyczaj praca załadowania tych ciężarówek ukończona jest około 6 rano i gdy City zaczyna swą pracę, Smithfield Market jest już oczyszczona. Dziś jednak ciężarówki wciąż jeszcze daremnie wyczekują na załadowanie mięsa.

Utrudnia sytuację fakt, że poniedziałek jest najruchliwszym dniem dla Smithfield Market. Zazwyczaj w poniedziałek sprzedają w jatkach Smithfield przeszło 3 tys. tonn mięsa.

Całą noc trwały obrady pomiędzy zarządem hal mięsa a komiteem strajkującym, ale dotychczas bezskutecznie. O ile w ciągu najbliższych godzin do porozumienia nie dojdzie, Londyn będzie bez mięsa, co odbije się przedewszystkiem na restauracjach w czasie lunchu.

Dwie pożyczki zagraniczne przedmiotem rokowań

Wobec zanotowania przez niektóre dzienniki pogłosek i domysłów na temat starań rządu w kierunku zmniejszenia ciężaru na budżecie państwa obsługi zadłużenia zewnętrznego — wyjaśnia obecnie Agencja „Iskra“, iż starań te nie obejmują zagranicznych pożyczek emisyjnych.

Rząd polski wszczął starania o załatwienie sprawy t. zw. pożyczki tytoniowej i w tym celu pertraktuje z rządem włoskim o

Ożywienie na rynku włókienniczym w Łodzi

Na łódzkim rynku włókienniczym dało się już zauważyć ożywienie sezonowe w związku ze zbliżaniem się sprzedaży artykułów wiosennych. W drugiej połowie stycznia do Łodzi przybyło stosunkowo dość dużo branzowego kupiectwa włókienniczego, zwłaszcza z Małopolski, natomiast stosunkowo słabiej reprezentowane były województwa zachodnie. Ogólny poziom cen i warunków pokrycia nie odbiega na ogół od norm zeszłorocznych. Zaczętkowanie transakcji powitało zostało w kołach włókienniczych z zadowoleniem, gdyż transakcje te przerwały istniejący na rynku łódzkim nastrój depresyjny.

Agitacja na Uniwersytecie

Na wszystkich wyższych uczelniach w Warszawie prowadzona agitacja za nieplaceniem czynnego do kwestur, lecz w nowej, ustalonej przez młodzież, wysokości, u rejentów jako depozyty. Wiadomość o domaganiu się przez „Bratnie Pomoc“ wprowadzenia na wszystkich wyższych uczelniach paragrafu aryjskiego wywołała wśród polskiej młodzieży akademickiej wielkie zadowolenie. Na Uniwersytecie usunęto żydów z kilku audytorjów, a następnie z hallu gmachu głównego

spłatę tego kredytu drogą zużytkowania jego funduszu rezerwowego.

Równocześnie na rynku francuskim rząd polski toczy rokowania o zastosowanie pewnych ulg w obsłudze międzynarodowego kredytu z 1925 r.

Żadne natomiast rokowania w sprawie zmian w obsłudze zagranicznych pożyczek emisyjnych nie toczą się.

Producenci łódzcy liczą się ze wzrostem popytu na tkaniny włókiennicze i odzież w ośrodkach wiejskich. Wśród zawartych bowiem transakcji w drugiej połowie stycznia, zakupiono liczne artykuły, posiadające zbyt na wsi. Tak np. po raz pierwszy od dłuższego czasu zawarto transakcje na chustki, stanowiące typowy artykuł zbytu na wsi. Transakcje obejmują także tańsze wyroby bawełniane, znajdujące zbyt wśród ludności rolniczej.

Czy ożywienie handlu artykułami włókienniczymi na rynku wiejskim będzie posiadało charakter trwały, trudno obecnie przesądzać.

Pogoda zmienna. Przelotne opady

Wczoraj w godzinach popołudniowych w północnej połowie kraju panowała pogoda pochmurna, w pozostałych zaś dzielnicach było dość pogodnie. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 1 st. ciepła w Puhulance, 3 w Wilnie, 4 w Pińsku i 5 w Poznaniu, 6 w Gdyni i Grudziądzu, 7 w Łodzi i Zaleszczykach, 8 w Warszawie, Zakopanem i Kaliszu, 9 w Krakowie, Lwowie i Cieszyźnie, a 10 w Tarnobrzegu.

Dziś — pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami. Nieco chłodniej. Umiarkowane wiatry zachodnie.